

MĘDRCY II

(czyli bozonarodzeniowy prawie-mandygral)

Autor: Zbigniew Łobodziński

niosły niosły ich zwierzęta
mlask dwunastu kopyt piach smagał gładko
długie cienie jeźdźców
gnały Gwiazdę co na przdzie
biegła niestrudzenie

nie wiedzieli
obuci w swoją wiedzę jak w wielki zawój na głowie Maura
a jakby niedouczeni –
nie wiedzieli
w jukach podróżnych wieźli dary
jak życia trzy sekwencje

i dotarli po trudach do celu
a kiedy w stajence betlejemskiej
uklękli zadziwieni i przejęci
przed Dzieciątkiem co jak świt
wątle

odnaleźli Miłość ze wszystkiego odartą
bo tak na wszystkich
otwartą

bez miary

Gdynia, dnia 6 stycznia, 1989 roku